

MARCHEW

Daucus carota

Wstęp. Eksplicacja: Nazwy. Kategoryzacje. Gatunki i odmiany. Kompleksy i kolekcje. Opozycje i gradacje. Przemiany. Wygląd i właściwości. Uprawa: siew, pielenie, zbiór; przechowywanie; obróbka. Lokalizacja. Lokalizator. Praktyki na urodzaj marchwi. Prognozowanie urodzaju marchwi. Święcenie. Marchew jako pokarm dla ludzi, zwierząt. Skutki i zakazy jedzenia marchwi. Inne zastosowania praktyczne. Zastosowania obrzędowe, magiczne i lecznicze. Ekwiwalencje. Symbolika.

Dokumentacja: Zagadki. Przysłowia i zalecenia gospodarskie. Gry i zabawy. Przemowy noworoczne. Pieśni gaikowe. Pieśni dożynkowe. Zaproszenia weselne. Pieśni i przyśpiewki weselne. Pieśni i przyśpiewki zalotne i miłosne. Kołysanki. Pieśni żołnierskie. Pieśni i przyśpiewki frywolne i żartobliwe. Bajki i baśnie. Podania. Anegdoty. Zapisy wierzeń i opisy praktyk. Pisana poezja chłopska. **Bibliografia.**

Na dawnej wsi polskiej marchew pełniła nie tylko funkcję smacznego dodatku do różnych posiłków (głównie zup) czy barwnika (do masła i ciasta drożdżowego), ale wykorzystywano również jej właściwości lecznicze. Wierzano, że jest zdrowa, czyści krew, pomaga przy leczeniu żółtaczki (magia sympatyczna), przy oparzeniach, owrzodzeniach, chorobach oczu, bieguncie czy robakach.

Podłużny, spiczasty i twardy korzeń marchwi łączono symbolicznie z penisem (podobnie jak korzenie pietruszki, pasternaku, chrzanu czy ogórek), dlatego np. w pieśni miłosnej dziewczyna po zjedzeniu marchwi *blednie*, czyli zachodzi w ciążę, a tzw. *tur* w podlaskiej zabawie ostatkowej lub śródpostnej miał przyrodzenie zrobione z dużej marchwi i dwóch wydmuszek.

Marchew znali już Grecy, bardzo lubili Rzymianie, a ludy słowiańskie i germańskie poznały ją jeszcze przed zetknięciem się z cywilizacją rzymską Muszyński 1924, s. 24.

W kulturze niemieckojęzycznej istniały liczne przekonania dotyczące uprawy marchwi, np. nie należało jej siać pod znakiem Raka, bo będzie miała wiele korzeni – zrobią jej się ogony podobne do szczypców raka; dobry miał być natomiast znak Ryb, bo wierzano, że *wtedy marchewki będą gładkie i równe*; przy sianiu marchwi należało wsypać jej nasiona do dużego, pękatego garnka, aby marchewki wzięły go sobie za wzór; marchew miała się też wyśmienicie udać, jeśli w Zielone Świątki przed wschodem słońca nago poturlano się po jej zagonach. Przypisywano marchwi właściwości magiczne – wierzano, że kto ją zje w Sylwestra lub w Nowy Rok, temu nie zabraknie pieniędzy przez cały rok – być może miało to związek z kolorem marchewki przywołującym skojarzenia ze złotem. Ponadto marchew stosowana była w lecznictwie jako środek przeciwko żółtaczce – wydrążano jej żółty korzeń, wprowadzano do niego mocz chorego, a potem wieszano ten korzeń w przewodzie kominowym; gdy usechł, choroba miała zniknąć Wört Hoff 6/453–454.

W kulturze słowiańskiej marchwi przypisywano właściwości lecznicze, ochronne i płodnościowe. Żeby zapewnić sobie jej urodzaj, zalecano ją siać przy malejącym księżycu (ogłów.) lub kiedy na niebie są kłębiaste obłoki (Ukraina). Święcono ją w cerkwi wraz z innymi płodami ziemi w dzień św. Makarego (1 VIII, Ukraina, Rosja). Św. Ilię nazywano *Marchewnikiem* i dlatego dopiero od dnia mu poświęconego pozwalano jeść marchew (Rosja). Marchew była często pokarmem obrzędowym, np. po zakończeniu wykopek kartofli jedzono ją z jajkami (Rosja). W obrzędzie *Maslenicy* marchew nabierała znaczeń erotycznych – ko-

biety obchodziły dom ubrane w odzież męską, w spodnie wkładały sobie marchew, którą następnie wytrząsały, wykonując nieprzyzwoite ruchy i śpiewając obsceniczne przyśpiewki (Rosja), por. siejąc marchew, kobiety podnosiły spódnicę i siadały na ziemię, mówiąc: *Rośnij, marchewko, wielka i słodka jak potka* [= genitalia męskie] (Białoruś). U południowych Słowian mitologizowana była dzika marchew, biała na zewnątrz, czerwona w środku, nazywana m.in. *wstydem* (bułg. *sram*, serb. *stydak*). W Serbii mówiono, że marchew była kiedyś czerwona, ale zaczęła blednąć, bo między ludźmi zabrakło wstydu. Marchew wykorzystywano też powszechnie w lecznictwie, np. tą poświęconą w dniu św. Makarego, Wniebowzięcia NMP leczono żółtaczkę – w wydrążoną marchew nalewano mocz chorego i wieszano nad kominem, żeby „wysuszyć” chorobę (pd. Słowiańszczyzna). Przy osłabieniu wzroku zalecano jedzenie marchwi (Ukraina) Slav Tol 3/301–302.

* * *

≡ Ogólnopolska nazwa *marchew* występuje w gwarach w licznych formach zmodyfikowanych fonetycznie i morfologicznie, m.in. *markiew* 25, *myrkew* Pod SGŚ 170, *marekiew* 31, *marchwa*, *marchwia* Pelc SGLub 4/120, *morkwa* Pelc SGLub 4/123 (mapa 13), zdrob. *marchewka* powsz., zgrub. *marchwica* Bań ES 2/141, *marchwisko*, *marchwiszcze* Sych SGKasz 7/162, kasz. *marchulc* ‘duża marchew’ Sych SGKasz 3/51. Rzadko występujące nazwy synonimiczne marchwi to: *karota*, *karotka* Dub Ostr 101, *burzana* SGP PAN 3/145, w gwarze kaszubskiej przen. *kotczy tuńc*, bo *sã kot niq rãd zabãwiã* Sych SGKasz 2/220.

Wyraz *marchew* ma bliskie odpowiedniki w językach słowiańskich (por. ros. *mor-kóv*, czes., słoweń. *mrkev*, słowac., serb.-chorw. *mrkwa*), bałtyckich (litew. *morkà*), germańskich (niem. *Möhre*, *Mohrrübe*, szwedz. *morot*), jednak jego motywacja jest niepewna. Andrzej Bańkowski sugeruje związek słowiańskiego **mṛky* z prasłowiańskim **mṛkati* ‘futuere’ [= odbywać stosunek płciowy], gdyż korzeń marchwi podobny jest kształtem do *p e n i s a* Bań ES 2/141–142.

W polszczyźnie wyraz *marchew* pojawia się w nazwach innych roślin, zwykle z wyglądu podobnych do M. (korzenia lub naci), np.: *marchewka wodna* ‘grażel żółty’; *marchewnik* ‘trybula leśna’ Karł SJP 2/879; *marchiewnė zwonuszki* ‘sasanka otwarta’ Sych SGKasz 3/50; *ptásiã marchew* ‘dzwonek polny’ Kaś SGO 2/233.

Przymiotniki pochodzące od *marchwi* mają znaczenie relacyjne i materiałowe: *marchwiany*, *marchwiowy*, *marchewkowy* to ‘dotyczący marchwi’, ‘zrobiony z marchwi, zawierający marchew’, np. *marchwiana nać*, *marchwiowa zupa*; lub jakościowe: ‘mający kolor marchwi, pomarańczowy’, np. *marchewkowa barwa*; *marchwiany* to przerośnie także ‘niezgrabny, niezręczny, nieruchawy’ Karł SJP 2/879. Na Kaszubszczyźnie występują czasowniki: *zamarchwic* ‘zasiać marchew’, *odmarchwic* ‘wyrwać marchew’, *marchwic* ‘jeść dużo marchwi’ (rzadkie), *namarchwic sã* ‘najeść się marchwi’ Sych SGKasz 3/50.

↑ M. powszechnie zaliczana jest do *warzyw*: *marchew to nasze warziwo, co go jesta najwjynci* SGP PAN/K; *jarzyn* Kaś SGO 1/357; *fruktów* (*frukta to wszystkie rośliny jadane z ogrodu, warzywa*) Pelc SGLub 4/80. Niekiedy też określana jest jako *włoszczyzna* SGP PAN/K, *zielenina* Pelc SGLub 4/201, *przyprawa* Rog Wag 286. Ze względu na miejsce rośnięcia bywa wymieniana wśród *roślin ogrodo-*

wych/ogrodniczych Kuk Kasz 120, ogrodowizn Kuk Kasz 233, a ze względu na sposób uprawy wśród roślin okopowych Karw Dobrz 31, okopowizn Kul Wiel 2/204.

↓ Gatunki i odmiany. Najbardziej rozpowszechnionym gatunkiem M. jest marchew zwyczajna v. karotka (*Daucus carota*) Karł SJP 2/879, dawniej swojska Lin SJP 3/42. Karotka to także odmiana M. – krótka i pękata marchew Pelc SGLub 4/102.

Dzika M., rosnąca na polach, ugorach, przychaciach Pal Roś 88, nazywana jest marchwicą Karł SGP 3/114, marchewką, marchewką polną Rog Wag 286, polną marchwią, dziką marchwią Lin SJP 3/42, SGP PAN/K, dziwką marchwią Plut Dzierż 37, głuchym pasternakiem Karł SJP 4/79, pasternakiem polnym, leśnym, świerzepim SStp Urb 6/45, psim koprem SStp Urb 3/340, olesznikiem SPXVI 13/150, ptasim albo sroczym gniazdem Karł SJP 2/879 (gdyż jej kwiatostan po przekwitnięciu przypomina gniazdo Spól Naz 94), burzaną: Burzany to racyj nie kwiotki, ba takie ziota abo cosik, z wyglondu przypominajom. Takie biote, na polak ik pełno Kaś Podh 1/444, zob. też Rost Symb 1/259–260.

Pastewna odmiana M., o korzeniu żółtym lub białym, większym od korzenia M. jadalnej, która jest wartościową paszą m.in. dla koni, to kónská marchiew, marchola, por. Po marcholi bėdło tėje Sych SGKasz 3/51.

Inne gatunki i odmiany M. notowane w słownikach dawnej polszczyzny to m.in.: marchew rychła, marchew włoska Zdan SJP 631, marchew czerwona, marchew cukrowa Lin SJP 3/42, marchew holenderska Zdan SJP 631, marchew żurnica, kuczmerka Karł SJP 2/879.

✦ M. współwystępuje głównie z innymi warzywami:

(a) z → brukwią, z którą są podstawowym pożywieniem dla Kaszubów: Marchiew i wrėki to dlå Kaszėbė žėcė Sych SGKasz 3/50, choć wedle pieśni społecznej to pokarm gorszy od mięsa: marchiw, brukwi, dziad nie bzierze, niech jo zjedzo gospodarze, ino worszti i kielbas-i, to só prawzie dziadoskie cas-i Krzyż WiM 2/272;

(b) z → pietruszką – z uwagi na podobny na czas siewu i wschodzenia 6;

(c) z → pasternakiem – według kołysanki kobieta znajduje dziecko w marchwi, w pasternaku w ogródeczku / na ogrodzie 25;

(d) z → dynią, której łupanie jest równie uciążliwe, jak struganie M.: Dynię lupię, marchew strużę: diabli wiedzą, za co służę NKPP służyć 5;

(e) z → cebulą, z którą wedle pieśni żartobliwej M. ma tańcować 28c;

We frazeologii potocznej funkcjonuje połączenie kij i marchewka, gdzie M. to nagroda, a kij to kara.

↔ W przysłowiu smaczna, słodka M. przeciwstawiana jest ostremu i gorzkiemu → chrzanowi: Żle robakowi w marchwi, niechaj wlezie w chrzan 8. W pieśni weselnej M. jest gorsza od polewki i mięsa: najmniej pożądanym przez dziewczynę zalotnik dostaje marchewkę, jego brat polewkę, a ten najmilszy smaczną pieczonczkę 17, podob. Krzyż WiM 2/272.

■ W baśni M. uczestniczy w magicznej przemianie: karoca z M., którą królowa żab struga dla głuptaska Janka, zamienia się w złoconą karetę 32.

⊛ ○ Według zagadek M. to panna/panienka/pani/baba/ciało/dusza, która/które stoi/siedzi w komorze, ma/rozpuściła warkocz/warkoczek/warkocze/warkoczyki/kosę/kosy/włosy/wianek/ogon na dworze/polu 3. Składa się bowiem z podziemnego, jadalnego korzenia 16 oraz liści zwanych zwykle nacią: w zimi jest

korzeń, ta prawdziwa marchew, a nad zimio marchwiana nać stoi Pelc SGLub 4/120, zob. także 2B, 5, 31.

M. kwitnie na biało Rog Wag 285, a jej drobne kwiaty układają się w baldachy Red. Lublin 2016.

Korzeń M.:

(a) jest czerwony 1, 3j, k, 37, pomarańczowy Pelc SGLub 4/118, ceglasty 2A (stąd marchewkowy ‘taki, który przypomina barwę marchewki, ceglasczerwony’), rudy (por. marchewka to pot. ‘dziewczyna ruda, zwłaszcza piegowata’ Rog Wag 286, być może stąd przezwisko rudej dziewczyny *Ewka-marchewka*), żółty 2B, 3i, 13 (fraz. *żółty jak marchewka* NKPP żółty 5), w pieśni dożynkowej, w której występuje pozytywne wartościowanie, M. jest *złota* 15, por. 32; rzadziej występuje w kolorze białym Biel Kasz 3/179;

(b) długi 2AB i spiczasty 4, przypomina kształtem pałę 35, pal 4, świecę: *marchew jak się śni, że to mówio, że to świece się śnio* Nieb Pol 183, sopel (zob. prognozowanie urodzaju marchwi), a nawet nos (zob. inne zastosowania praktyczne) czy zęby – wedle wierzeń kaszubskich *marchiewka, marchewnik, marchewni strėch to strėszk z marchewnima ząboma*, mieszkający w lesie, dlatego dzieci straszono: *marchiewka z marchewnima ząbama wėlėze z lasa i ce weznie* Sych SGKasz 3/50, Sych SGKasz 5/172; *wrėkowe albo marchewne ząbė* miał mieć także demon zwany *mumaczem* Sych SGKasz 3/138 oraz pożerający dzieci *mėrk* Sych SGKasz 3/73;

(c) twardy 1, 4, ale kruchy, dlatego o słabym mężczyźnie mówiono: *Z ciebie chłop jak z marchwi góźdz*, a o łatwo łamiącym się toporzysku, maszcie, wiosle itp. *to je marchew* Sych SGKasz 3/50; *marchwiak* to ‘drzewo sosnowe, wzrosłe na nizinie, gąbczaste, mające dużo bielu, nietrwałé’ Karł SGP 3/114;

(d) wewnątrz ma rodzaj rdzenia: *marchwia ma w środku taka serca* SGP PAN/K, co wykorzystywały dzieci w zabawie w „Świnię” 12;

(e) słodki 2A, 10B, 29B i smaczny: *Jak my byli mali, to my jedli korzoncki dzikiyj marchwi, bo one som słodziutkie i zamias cukierków nam służyli* Kaś Podh 3/155; *A marchew to była zaś łakomo, to chodzyli wiecorami i kradli, ale dawniy to była inno marchew, tak zwano cukrówka, jako to smacno było marchew* Kaś Podh 2/281;

(f) ciężko wrywa/drze się z ziemi 11.

Nać to mniej wartościowa część M. 31, *to sie wyrzucó* Pelc SGLub 4/116. Jest zielona 1, 3g, gęsta 26, przypomina włosy 3. Trudno się pali, stąd powiedzenie: *I cóż on mi zrobi? Spali nać na marchwi?* – oznaczające, że ktoś nie potrafi się zemścić, jest bezsilny NKPP marchew 1, nadto *marchwić się* ‘źle się palić (o mokrym drzewie)’ Karł SJP 2/879. Nać nosi też nazwy: *nėć* 26, *nacina, nacinka, macina, marchwina, marchwianka, marchwinie, marchwiny* Pelc SGLub 4/120–123 (mapa 14), *marchwónka* Sych SKoc 2/121, *marchwiona* Mac ChDobrz 51, *marchewnik* Karł SJP 2/879, *marchwisko* Zdan SJP 631, *morchwynie* K 82 Cheł 171 (por. kasz. *marchwinė* ‘nać i obcięte korzonki marchwi’ Sych SGKasz 3/51), *chmielina* i *chmielinie* Pelc SGLub 4/64 (mapa 14), na wschodzie Lubelszczyzny notowane są także nazwy: *hycze, hyczki, hyczkowinie, hyczyna, hyczynie* Pelc SGLub 4/92–93 (mapa 14).

◆ Uprawa: siew, pielenie, zbiór. By otrzymać nasiona M., sadzono na wiosnę tzw. *wysadki*, czyli korzenie M. przechowywane przez zimę (podobnie w przypadku buraka, pietruszki, cebuli itp.) SJP Dor 10/220. Niekiedy była to M. poświęcona w dniu Matki Boskiej Zielnej (15 VIII) w tzw. *kwietce* (wiązance dożynkowej) –

otrzymywano z niej „poświęcone nasiona”, które *zawsze dobrze rodziły* Gaw Biał 297. Wierzono, że nie należy poruszać nasionami M. (i pietruszki) w tzw. *święte wieczory* [= między Bożym Narodzeniem a świętem Trzech Króli], bo miały później z nich wyrastać rośliny bez korzeni Gaw Biał 95.

M. zalecano siać:

(a) w dzień św. Marka (25 IV) ZWAK 1887/205;

(b) w dni bezwietrzne, bo →wiatr powoduje wyrastanie zbyt długich korzeni Łęga Świec 54;

(c) kiedy żaby rechocą ZWAK 1881/18;

(d) w butach, by wyrosła duża i gruba ZWAK 1879/9, siana boso po zachodzie słońca miała być *rapciasta* (rozwidlona, spękana) Gaj Rozw 100, rogata jak palce u nóg ZWAK 1885/36, jej korzenie miały mieć tyle odrostów (korzonków), ile palców u dwóch stóp Kot Urok 105;

(e) trzymając kołek w ręku, żeby urosła tak duża jak kołek Wiśła 1901/179.

M. (podobnie jak pietruszka) wschodzi późno, 4–6 tygodni po zasianiu, dlatego w przysłowiu *Pietruszka i marchew musi jechać po pozwolenie do Rzymu, aby zejść* 6. Jej wschodzenie zwiastuje początek robót na polu: *Marchwiana nać, trzeba rychlej wstać* NKPP marchew 3, czy: *Kiedy marchew puszcza nać, trzeba reno wstać* Orac Maz 51.

Wymaga pielienia, dlatego w pieśni gaikowej kolędniczy w zamian za otrzymane dary obiecują wypielić gospodarzom M. w *ogródku* 14, także 11, 28B.

Zalecano ją wykopywać z ziemi:

(a) na św. Prokopa (4 VIII) 10A;

(b) po św. Jadwidze (15 X), bo wtedy *słodycz w marchew idzie* 10B, *swiātã Jadwiga kładze lęzkã miodu w marchew i temu ona je słodkã* Sych SGKasz 3/50, por. 10C;

(c) gdy żółknie jej nać: *marchwia wyrwia sia jak marchewnik żółcieć zaczyna* SGP PAN/K.

Por. kasz. *źniwic* to ‘wydobywać z ziemi rośliny okopowe, np. brukiew, kapustę, marchew, rzadziej kartofle’ Sych SGKasz 6/307.

Przechowywanie. Wykopaną M. przykrywano ziemią, żeby nie *parciała* Rog Wag 300. W zimie trzymano ją (podobnie jak →ziemniaki, →buraki, →rzepe) w specjalnym *dole* 18 przykrytym słomą i ziemią, zwanym *sklepikiem* Bąk Kramsk 20, *mitem* Sych SGKasz 3/83, w *kuli* – piwnicy z dachem dwuspadowym pokrytym darnią Sych SGKasz 2/292, w *kopcu* Kul Wiel 2/130.

Obróbka. M. przed zjedzeniem się *skrobie/struga* ze skórki 23, por. 12, co utrwalają fraz. *skrobać komuś marchewkę* ‘deptać komuś po piętach’, *zyg zyg marchewka* wyraża gest drażnienia się z kimś przy jednoczesnym wykonywaniu palcami ruchu przypominającego skrobanie M. s SFr 1/422. O dziewczynie niemającej powodzenia na zabawie tanecznej mówiono dawniej z przekąsem, że *marchew strugã* Sych SGKasz 5/321, *skrobie* Sych SGKasz 3/50.

Obraną M. kroi się w *kostkę* lub w *talarki* (stąd *talarka* ‘marchew pokrajana w krążki’ Sych SGKasz 5/318), *trze* Rog Wag 285, dawniej np. za pomocą tzw. *kołotuszki* Wiśła 1890/82 czy *tarełka* Kaś SGO 2/503. Kasz. *obrzinki* to ‘łupiny ziemniaków, owoców, korzonki brukwi, marchwi’ Sych SGKasz 3/279, a resztki M. (ziemniaków itp.), które zatrzymuje się w ręce po ich przetarciu, to *riwowinë* Sych SGKasz 4/330.

▲ M. powszechnie uprawiana jest w przydomowych *ogródkach* 2A, 14, 21, 22, 25, 28B, 29B, 37, 39, *pod płotem* 20 lub na polu, stąd *marchwisko* ‘pole, gdzie marchew ma być lub była siana’ Zdan SJP 631; kasz. *marchowisko, marchowiszcz* to ‘pole, z którego została zebrana marchew’; na takim polu uprawiano później →len Sych SGKasz 3/51, por. *głombisko* ‘pole, na którym rosła kapusta, a także – jako dodatkowe uprawy – inne jarzyny, np. buraki, marchew’ Kaś SGO 1/277, zob. 37.

Dziko marchew rośnie na *grulisku*, *zawse my jom wygrzebowali ze zymie, kie my sadzili grule* Kaś Podh 3/155.

▲ Pole z M. to miejsce przebywania *d e m o n ó w*. Dzieci przestrzegano, by nie chodziły w południe na →groch i M., bo *przypotudnica* jeździ wtedy na kółku po polach i granicach i może je złapać Grodz Łęcz 68. M. z ogrodu miały także podkraść w nocy *boginki* Burch Za 227.

Marchwisko to też przestrzeń *s p o t k a ń m i ł o s n y c h*: w pieśni zalotnej chłopiec prosi dziewczynę *w ogrodzie, by mu dała marchewkę urwać* 22. W kołysance *w marchwi (w pasternaku) w ogródeczku / na ogrodzie* kobieta *znajduje* dziecko 25.

● Praktyki na urodzaj marchwi. Aby M. dała obfite plony, w Zielone Świąta o świcie przed →wschodem słońca tarzano się nago po zagonie, na którym ją zasiano Kul Wiel 3/526. W tym samym celu na jej grzędę (także →kapusty, →buraków, →konopi itd.) wkładano głównie z *sobótki* K 49 Sa-Kr 271.

♠ Prognozowanie urodzaju marchwi. O urodzaju na M. w danym roku wnioskowano, obserwując sople zwisające z dachów w dniu Matki Boskiej Gromnicznej (2 II), bo *Sople w Gromniczno to na urodzaj marchwi* Pelc SGLub 4/119. *Nieraz w Gromnicznu ze strzechy cieńło i take klócki umorzały take. To mówiły, ze sie marchiew urodzi* Nieb Przes 29; miała urosnąć tak wielka i długa jak te sople UdZ Biec 150.

Jeśli podczas siewu na pogodnym niebie rozrzucone były obłoki, to M., rzepa, buraki i cebula miały być dorodne, jeżeli zaś niebo było całkiem czyste – drobne i nikłe ZWAK 1887/204.

◆ M. święcono wraz z innymi ziołami, kwiatami, zbożami, owocami w święto Matki Boskiej Zielnej (15 VIII): *To sie szło na ogród i na ogródek i rwało sie kwiaty, i robiło sie bukiety, i jabłka, i koper, i marchewki w nich* Pelc SGLub 4/119. Niekiedy po powrocie ze święcenia cięto M. na tyle części, ilu było domowników i jedzono ją profilaktycznie przeciw żółtaczce Stel Pom 183 (zob. zastosowania lecznicze). Rzadziej święcono M. w Zielone Świątki K 49 Sa-Kr 263 lub w św. Jana (24 VI) Baz Tatr 157.

♣ Marchew jako pokarm dla ludzi. M. stanowiła i stanowi ważny element codziennych posiłków. Można ją jeść w różnej postaci, np. na surowo: *marchwie to jadło sie prosto z pola, to wyrwała ten pumarańczowy kurzonek i obtarła tam trawo i jadła* Pelc SGLub 4/120; lub gotowaną 20, zwykle jako dodatek do zup: *a markwia jezd dobra do zupy, do borszczu, do różnych jedzeniów i jest bardzo zdrowa* Greń SBuk 135, *marchew daje do rosółu, do wszystkich zupów* SGP PAN/K, por. *marchwianka* ‘zupa z marchwi’, *marchewka* ‘potrawa z marchwi dla dzieci’ Rog Wag 286, *kwacanka* ‘zupa z karpielei i marchwi’, *rumpuś* ‘zupa warzywna z dużą ilością marchwi krojonej w kostkę’ Mig Rol 198. Dawniej w dni postne przygotowywano

zupę z brukwi i M. zaprawioną mlekiem Kuk Kasz 164 lub tzw. *rosół z gwoźdźcia*, czyli wodę zaprawianą M. i pietruszką Udz Biec 30. Na przednówku, gdy do chaty zaglądał niedostatek, gotowano na rzadko młode ziemniaki i przyprawiano je pietruszką, M. i koprem Or L 1931/89. Ponadto jedzono np.: M. krojoną w kostki lub tartą ze słodkim mlekiem ZWAK 1886/196, M. tłuczoną z ziemniakami i mlekiem Or L 1931/89, M. z grochem i ziemniakami Lor Kasz 1, z zielonym groszkiem Kul Wiel 2/427, z kaszą jaglaną ZWAK 1890/24, por. 27, robiono z M. ciasto zwane *marchewnikiem* SGP PAN/K lub pieczono specjalne placki na fajerkach – *marchwiaki* Red. Ulan-Majorat 2016.

Niekiedy suszono M. na zimę na „przyprawę” – pokrojoną nawlekano na sznurki jak korale i zawieszano nad piecem K 10 Poz 179, w takiej postaci była przysmakiem dla dzieci ZWAK 1884/263, por. *więdłocha* ‘suszone pasternaki, marchew i karpiele’ K 43 śl 158. *Z casym naucyli sie kisić różne jarziny, nie ino susyć i kopcować. Nojpiyrwyj sie tarło na grubym tarle marchew, pietruske, seler, krajało cebule, miysało ze solom, coskiym, koprym abo gminkiyem. Udeptane, płotkiym lnianym i dyneckami przikrite, na nolepie stoło i kisto* Kaś Podh 4/444. Popularnością cieszył się też pożywny sok z M. (por. *wycisk* ‘sok wyciśnięty z tartych owoców, marchwi lub innych warzyw’ Dob Niem 55). Dawniej wyciskano go ręcznie, a współcześnie przy użyciu *sokowirówki* Kaś SGO 2/358. Używano go jako barwnika i dla żółtego koloru dodawano np. do masła Sych SGKasz 3/50, Kaś SGO 1/250 lub przy braku jajek do ciasta drożdżowego wypiekanego na Wielkanoc (wymienne z szafranem) Karw Dobrz 128. Z M. (i z rzepy) przygotowywano też syrop, który dodawano do chleba Kul Wiel 2/413.

Niekiedy M. wchodziła w skład wieczerzy wigilijnej. Wierzono, że spożywana wtedy jest lekarstwem na wszelkie dolegliwości Pośp Śląsk 53. Jedzono ją ugotowaną i utłuczoną z olejem Gaj Rozw 27 lub przysmażaną Lud 1904/280. Na Boże Narodzenie robiono *orzechy* – kulki ugniecione i uformowane z utartej M., miodu, mąki i pieprzu Kuk Kasz 166.

Na Dzień Zaduszny pieczono: ciasto z M. z makiem lub kaszą jaglaną Nieb Przes 238; *marchwiaki z makiem* – „ciasto drożdżowe w formie rolady, nadziewane farszem z marchwi i makiem” – rozdawano je ubogim przy cmentarzach i kościołach Mig Rol 117; pierogi, w których była *marchew słodka zmieszana z jaglano kaszo i woziło sie na Wszystkich Świętych, bo dziadów przykościelnych było pełno, rzędem od bramy te dziady siedziały* Bart PANLub 1/513.

Podczas dożynek obrzędową potrawą spożywaną na Kaszubach były *klòski z marchwiã* Sych SGKasz 2/169.

♣ Marchew jako pokarm dla zwierząt. M. to przysmak zwierząt gospodarskich. W przysłowiach i pieśniach z pola zwykle podkradają ją świnię, wieprze 9AB, 19, 28AB, 29AB, stąd być może dawne nazwy M. – *świnia*, *świniak* SStp Urb 9/77–78 czy *swiniak* Spól Naz 30. Według zapisów etnograficznych karmiono nią także (korzeniem i/lub nacią) konie Kul Wiel 2/166, krowy Sych SKoc 2/121, gęsi, by je utuczyć Karw Dobrz 58, króliki SGMłp 1/177. W zimie dawano bydłu nać marchwianą Kul Wiel 2/129, karmiono je także tzw. *marchwią pastewną* Kul MiW 237.

■ Skutki i zakazy jedzenia marchwi. Częste jedzenie M. i picie z niej soku powoduje zmianę koloru skóry: *Tak długo bądźesz piła sok z marchwi, że tē sã umarchwisz. Bãdziesz wēzdrza, jakbēs mia żãttą chorosc*; por. *umarchwic*

‘spowodować u kogo żółtą cerę przez częste podawanie mu soku z marchwi’ Sych SGKasz 7/162. Dlatego zakazywano jedzenia M. w dzień Bożego Narodzenia, „boby jedzący przez cały rok był żółtym” ZWAK 1882/248. Natomiast w Wigilię przestrzegano przed jedzeniem surowej M. (podobnie jak jabłek czy karpiele), bo można było dostać *boloków* Kaś Podh 1/330. Zob. zastosowania lecznicze.

♣ Inne zastosowania praktyczne. Z M. robiono proste zabawki dziecięce, np.: *białeczka* to lalka zrobiona z M. lub →pietruszki, owinięta w gałganki, której włosy stanowiła nać zapleciona w warkocz Sych SGKasz 1/101; podobnie wyglądał *chłoptk* zrobiony z M., pietruszki, →cebuli, względnie →czosnku Sych SGKasz 2/40. *Kulłk* to zabawka wirowa wykonana z połowy szpulki lub kawałka M., którą osadzano na patyku i wypuszczano z rąk nad ziemią Sych SGKasz 2/295. *Grówka* – rodzaj piszczałki sporządzonej z wyżłobionej M. lub gęsiego pióra naciętego u nasady Sych SGKasz 1/353.

W tzw. *świeczniku* zrobionym z →dyni wycinano dziury na oczy i usta, z →buraka robiono zęby, a z M. nos Kuk Krusz 38. Podobnym nosem obdarzany jest zwykle bałwan ulepiony ze śniegu Red. Lublin 2016.

Wierzono, że sok z M. pomazany na grzędzie, na której siedzą krogulce, zabija im w s z y ZWAK 1895/126.

♣ Zastosowania obrzędowe. M. (pietruszką, burakami) przyozdabiano niekiedy wieńce dożynkowe Gaj Rozw 116 lub dodawano ją do *równianki* święconej w dniu Matki Boskiej Zielnej (15 VIII) Las Lub 54.

W widowiskach bożonarodzeniowych krążki M. ze względu na kształt i kolor występowały w zastępstwie monet, stąd zwrot *marchwianymi pieniędzmi płacić* wywodzący się z *Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim* NKPP pieniądz 59. Również podczas wesela przy oczepinach swatowie zamiast pieniędzy dawali pannie młodej talarki z ziemniaków, karpiele lub M. Udz Biec 216, bądź goście przebrani za Żydów wykupywali pannę młodą talarkami brukwi (niby talarami) i M. (niby dukatami) 38.

Na Kujawach w *ostatki* z M. wycinano kukłę przypominającą k o z i o ł k a i przed nim odbywał się taniec i wykup dziewcząt Krzyż Kuj 1/46.

Na Podlasiu pannom, które nie wyszły za mąż w karnawale, kawalerowie za karę przyczepiali z tyłu tzw. *kłoc* zrobiony z patyka, świeczki, M. z przywieszonymi wydmuszkami Drab Podl 90. Tzw. *tur* w podlaskiej zabawie ostatkowej lub śródpostnej miał przyrodzenie zrobione z dużej M. i dwóch wydmuszek 34.

♣ Zastosowania magiczne. Święconymi w św. Jana (24 VI) wiankami z M., bobu, grochu, dziurawca, koniczyny, macierzanki, ostu, podbiału, piołunu i rumianku okadzano krowy przeciw c z a r o m Baz Tatr 157.

♣ Zastosowania lecznicze. *Marchwa* to bardzo pożyteczne warzywo i zdrowe Pelc SGLub 4/120, *ma dużo witaminów* Pelc SGLub 4/119, ale na jej działanie trzeba dłużej poczekać: *marchiew daje moc, ale jaż za s ę t m e l a t , t a k j a k ś l ę d z* Sych SGKasz 3/50. Według podania M. postawiła na nogi poranionego księcia 33A, a w anegdocie – wojsko Napoleona 33B.

Wierzono, że gotowana M. powoduje przyrost krwi Or L 1935/156, *czyści k r e w* Wiśła 1894/141, por. *Kto zje korzec marchwi, temu przybędzie kropla krwi* 7.

Ze względu na kolor M. (szczególnie ta poświęcona w dniu Matki Boskiej Zielnej) była powszechnie stosowana przy leczeniu żółtaczki Wisła 1903/442, Sych SGKasz 3/59, Łęga Malb 107, Karw Dobrz 205, Pal Roś 88, Pal Zer 35. W tym celu zalecano ją spożywać np.: na czczo K 7 Krak 165, przed wschodem słońca Pal Zer 93, gotowaną bez żadnej przyprawy ZWAK 1882/248, surową bądź tartą, gotowaną z tłuszczem Święt Nadr 633, „święconą skrobać, choćby suchą i jeść przed słońcem wschodu do trzech razy się przeglądać w bieżącej wodzie” [sic!] Ziemia 1933/100, pić sok z M. Pal Zer 39, pić wodę z gotowanej M. Cisz Sławk 206, wodę, w której gotowało się dziewięć M. Łęga Malb 136, stosować kąpiele z gotowanej M. 35 przez trzy dni z rzędu Wisła 1891/507, parzyć kwiaty M. z wrotyczem pospolitym i pić to Fisch Roś 433. Znany był także następujący przepis: *wydrąż serce w marchwi, puste miejsce napelnij wodą swoją [= moczem], następnie powieś tę marchew w piecu po pieczeniu chleba; skoro płyn w marchwi wyschnie, żółtaczka zginie i odtąd zdrów będziesz* Wisła 1890/192, podob. K 7 Krak 165, Łęga Świec 136. Małym dzieciom wkładano nać M. do kołyski, *aby wyciągała z dziecka żółtaczkę* Pal Las 54.

Na różnego rodzaju bolące wrzody i rany przykładano świeżą, utartą M. Köhl Naz 67, na rany u małych dzieci tartą M. zmieszaną ze słodką śmietaną ZWAK 1890/200; na tzw. *otręt* [= wrzód wewnętrzny na pięcie] M. „skrobaną, siekaną lub miazgę z kwaśnych buraków” Wisła 1897/778; na *bolaki* maść z M. Kaś SGO 1/45; na *dzikie mięso* M. posypaną cukrem Plesz Międz 122.

Odmrożenia okładano świeżą, utartą M. Lud 1931/47, podobnie robiono przy oparzeniach ZWAK 1880/79.

Opuchlinę z szyi miały wypędzać korzenie M. noszone na szyi ZWAK 1895/101.

Przy chorobach i bólach oczu jedzono M. lub robiono okłady z tartej M. K 7 Krak 156, por. *Po marchwi może dalek widzieć* Sych SGKasz 3/50.

Przy *febrze* (jak przy żółtaczce) robiono dziurę w M., napełniano ją uryną chorego, zatykano, a później suszono w kominie K 15 Poz 157 [za Lin SJP].

Na kaszel pito ugotowane nasiona M. Wisła 1903/440.

Na suchoty robiono kąpiele z gotowanej M. Plesz Międz 122, podawano M. gotowaną na mleku Święt Nadr 626.

Przy problemach z żołądkiem zalecano dziką M.: *A babka niebożycka to godała, ze to dziko marchew to dobro na żołądek, kie boli* Kaś Podh 3/155.

Przy biegunce (zwłaszcza u niemowląt) podawano papkę z ugotowanej M., sok z M. lub *marchwiankę*, czyli zupę z M. Kaś SGO 1/560, por. PSWP Zgót 20/246.

Na robaki zalecano podawać dzieciom z rana na czczo trochę surowej M. z łyżeczką oliwy Wisła 1892/668.

Aby wywołać poronienie, dawano kobietom mieszanek składającą się m.in. z nasienia M., maruny białej, czerwonej róży K 15 Poz 262, podob. Wisła 1898/294. Z drugiej strony nasienie M. dodawano też do mieszanki mającej zdjąć z kobiet urok, „który je nieplodnymi uczynił” Wisła 1888/702.

Leczenie zwierząt. Aby było nie chorowało, karmiono je M. z wiązanki dożynkowej poświęconej w dniu Matki Boskiej Zielnej (15 VIII) Gaw Biał 297.

Zatwardzenie u zwierząt usuwano napojem z mielonej M. z wodą Łęga Świec 141. Krowom cielnym dawano do picia odwar z M., jeśli zachodziła obawa, że *spomiata* [= poroni] Lud 1931/47, zob. także 36; przed połówką (20 tygodni) dawano

im M. z solą, aby z mleka było dużo śmietany i żółte masło ZWAK 1882/248; po ocieleniu zaś napar z ziół i M. poświęconych na Matkę Boską Zielną Karw Dobrz 205.

Konie chore na *z o ł z y* karmiono otrębami pszennymi, M. i zieloną paszą Wisła 1896/128, parowaną M. AJiKWiel 10/2/76, przy *glisdach* dodawano im do paszy M. AJiKWiel 10/2/72.

≈ M. występuje wymiennie:

(a) z → *r z e p ą*, gdyż oba warzywa trudno jest wydrzeć z ziemi 11 i trzeba je skrobać 28A, por. *Każdy sobie rzepkę/marchew skrobie* NKPP każdy 2;

(b) z → *p a s t e r n a k i e m* i z *r z o d k i e w k ą*, które również się skrobie i występują w formułach będących wyrazem naigrywania się, lekceważenia lub wyzywania: *zyg, zyg marchewka, pasternaczek, rzodkiewka* NKPP marchew 4, czy *zyg, zyg marchewka, czarna/szara, bura rzodkiewka* Wisła 1889/330;

(c) z → *p i e t r u s z k ą*, → *r z e p ą*, → *k a r t o f l e m* na zasadzie odpowiedniości góra : dół: *Jaka/jaki marchew/pietruszką/rzepa/ziemniak, taka nać* 5;

(d) z → *c e b u ł ą*, która podobnie jak M. ma w zagadce *warkocki* 3b;

(e) z → *ż y t e m* jako miejscem, w którym kobieta *znajduje* dziecko 25.

✠ Korzeń M. (podobnie jak korzenie → *pietruszki*, → *pasternaku*, → *chrzanu* czy → *ogórek*) ze względu na podłużny kształt jest symbolem *cz ł o n k a m ę s k i e g o* 30, 34, zaś *jedzenie, rwanie* M. – aktu seksualnego 22, 24.

DOKUMENTACJA

ZAGADKI

1 – *Czerwona jestem – krwią nie jestem, twarda jestem – kamieniem nie jestem, zielona jestem – trawą nie jestem.* ⟨*Marchewka*⟩. LL 1993/4–6/108.

2 A – *Długa, słodka i ceglasta, w ogródkach wyrasta.* ⟨*Marchew*⟩. Folf Zag nr 898.

2 B – *Długie, żółte, a u wirzchu nać.* ⟨*Marchew*⟩. Folf Zag nr 691.

3 – a. *Panna w komorze, warkoc na dworze.* ⟨*Marchew*⟩. ZWAK 1893/225, war.: Wisła 1902/693, LL 1957/3/35; *Panienka... a wianek...* ⟨ts.⟩. MAAE 1908/321; *Stoi panna... warkocz...* ⟨ts.⟩. ZWAK 1878/180, war.: ZWAK 1893/225, MAAE 1900/213, Was Jag 220, Cisz Sławk 278; ... *warkoczyk...* ⟨ts.⟩. ZWAK 1877/131, war. Konop Krak 165; ... *warkocze...* ⟨ts.⟩. ZWAK 1893/225, war. Fed Żar 371; ... *kosa...* ⟨ts.⟩. Lud 1896/338; *Siedzi panna... warkoce...* ⟨ts.⟩. ZWAK 1893/225; ... *warkoc...* ⟨ts.⟩. ZWAK 1883/140, war. Sych SKoc 2/121; ... *kosy...* ⟨ts.⟩. MAAE 1914/148, war. ZWAK 1887/224; ... *włosy...* ⟨ts.⟩. Wisła 1890/13, war.: ZWAK 1893/225, Lud 1911/87, Udz Biec 257; *Stoi baba... warkoce...* ⟨ts.⟩. Udz Biec 257; *Siedzi pani we dworze, a włosi mają w komórce.* ⟨ts.⟩. MAAE 1896/424, war. LL 1993/4–6/107; podob.: *Dusa w kumorce, warkoc na dworze.* ⟨ts.⟩. ZWAK 1893/225; *Cia^u w komorze, ^uogon na dworze.* ⟨ts.⟩. ZWAK 1893/225.

b. *Stoi panna w pokoju, ma warkoce na polu.* ⟨*Marchew*⟩. ZWAK 1893/225, tamże war.: ... *“ozpuściu”a...* ⟨ts.⟩; nadto: *Siedzi... włosy...* ⟨ts.⟩. Folf Zag nr 508; ... *warkocki...* ⟨*Cebula lub marchew*⟩. ZWAK 1883/81, war.: Lud 1896/43, Lud 1908/374.

c. *Siedzi panna w sieni, ma warkocyk w ziemi.* ⟨*Marchew*⟩. ZWAK 1893/225.

d. *Siedzi panna w piwnicy, warkoc ma na ulicy.* ⟨*Marchew*⟩. ZWAK 1893/225.

e. *Stoi panna w okiennicy, trzymá warkoc na dymnicy.* ⟨*Marchew*⟩. K 73 Krak 2/500, war. ZWAK 1883/85.

f. *Stoji panna w oknie, warkoczyk jej moknie.* ⟨*Marchew*⟩. K 8 Krak 246; war.: ... *“ogónek...* ZWAK 1893/225.

- g. *Panienczka w ziemi, warkoczyk na ziemi.* ⟨Marchew⟩. MAAE 1908/321; war.: *Stoi ona w ziemi, warkoc sie ij zieleni na ziemi.* ⟨ts.⟩. MAAE 1908/321, war.: ZWAK 1886/143, ZWAK 1887/128.
- h. *Pani w komoże, suknie na dwoże.* ⟨Marchew⟩. Udz Biec 257.
- i. *Stoi na płocie w żółtej kapocie.* ⟨Marchew⟩. Folf Zag nr 1143.
- j. *Stoi w piwnicy w cerwonej spódnicy.* ⟨Marchew⟩. ZWAK 1882/16, war. LL 1959/5–6/30.
- k. *Stoi panna w roli w cerwony kosuli.* ⟨Marchew⟩. ZWAK 1883/85.
- l. *Stoi panna w sąsieku, a kapelus na wieku.* ⟨Marchew⟩. Udz Biec 257.
- 4 – *Co wolis: cy kół [= daw. ‘zaostrzony na końcu pal’] gryźć, cy na umarty babie lezeć?* ⟨Marchew i piec piekar[s]ki⟩. ZWAK 1886/152; podob.: *Co wolis: cy kół gryźć, cy maślicke lizać?* ⟨Marchew i masło⟩. ZWAK 1886/153.

PRZYSŁOWIA I ZALECENIA GOSPODARSKIE

5 – *Jaka marchew, taka nać, jaka córka, taka mać.* NKPP matka 29e, tamże war.: . . . *taka córka, jaka mać*; por. liczne war., np.: *Jaka rzepa. . .* NKPP matka 29j; *Jaki ziemniák, taká nać, jaká cera, taká mać.* NKPP matka 29i; *Jakie drzewo, taka kora, jaka matka, taka córka.* NKPP matka 29g; *Jakie jabłko, taka skórka, jak matka, taka córka.* NKPP matka 29z; *Jaki bochen . . .* NKPP matka 29h; *Jaki ptaszek, takie piórka. . .* NKPP matka 29r; *Jaka pietruszka, taka nać.* NKPP pietruszka 2.

6 – *Pietruszka i marchew musi jechać po pozwolenie do Rzymu, aby zejść [= aluzja do ich późnego wschodzenia, 4–6 tygodni po zasianiu].* NKPP pietruszka 3.

7 – *Kto zje korzec marchwi, temu przybędzie kropla krwi.* NKPP marchew 2.

8 – *Źle robakowi w marchwi, niechaj wlezie w chrzan.* NKPP robak 9; war.: *Zła bydłakowi marchew, to niech idzie w chrzan.* NKPP bydłę 9.

9 A – *Kuma z kumem tyry-tyry, a świnię marchew poryły [= o plotkarzach].* NKPP kum 11.

9 B – *Nie leda jako z marchwie da się wygnać świnią.* NKPP świnią 15.

10 A – *Św. Prokop [4 VIII], marchwi ukop.* NKPP Prokop św. 6.

10 B – *Po świętej Jadwidze [15 X] słodycz w marchew idzie.* NKPP Jadwiga św. 11.

10 C – *Po świętej Łucji [13 XII] i kot na marchew mruczy.* NKPP Łucja św. 5, war.: ZWAK 1886/109, Stel Pom 200.

GRY I ZABAWY

11 – [„Marchew”] Dzieci siadają sobie na nogach, tworząc niby rośliny marchwi; najstarsze i najsilniejsze z nich bywa ogrodnikiem, którą [!] chodzi naokoło z laską i mówi: *Pokwálony Jezus Krystus!* Dzieci odpowiadają: *Na wieki wieków jámen!* Ogrodnik donośnym głosem pyta się: *Cy jest háw márchew?* Dzieci: *Cemuzby nie – jest – jest!* Ogrodnik: *A jáka?* Dzieci: *Niewyplewiona, máła, cyrwiásta itp.* Ogrodnik, nie zważając na to, ciągnie dzieci, niby marchew, ze ziemi i kogo najpierw wyciągnie, ten staje się ogrodnikiem, a dawniejszy ogrodnik idzie do grona dzieci. ZWAK 1890/219; podob.: W zabawie tej biorą udział chłopcy. Jeden z nich ma *drzeć* marchew, inni zaś siadają na ziemi jeden za drugim i trzymają się rękami. Następnie przychodzi chłopiec mający *drzeć* marchew i mówi: *Niech będzie pochwalony. . .* A oni: *Na wieki. Witajcie Kudła Bartek. – Wielka marchew? –* pyta z kolei chłopiec. – *Tyla, jak las. – Już ją kopać czas,* mówi chłopiec i daje do rąk pierwszemu kij, poczem ciągnie, starając się *drzeć* marchew. Jeżeli nie ma kija, chwytą pierwszego chłopca za ręce. Po *wydarciu* go, chwytą następnego itd., aż *wydrze* wszystką marchew. Zabawa w rzepę jest zupełnie podobna do poprzedniej, tylko zamiast marchwi *drze się* rzepę. Jaw Dąbr 151–152, podob.: Wiśła 1891/23, Wiśła 1902/194.

12 – [„Świnię”] Dzieci obierają jedno z pomiędzy siebie, zawsze chłopca, do głównej roli, tj. na *rzeźnika*. Bierze on dużą marchew, kładzie ją na ziemi, przyciska kolanem i przebija nożem; potem ją wiesza, oskrobuje starannie, następnie rozcina marchew, tj. mniemaną świnię, wyjmując z niej sadło, a resztę rozcina na *poletki*, które rozkupują dzieci należące do tej zabawy. ZWAK 1886/81.

PRZEMOWY NOWOROCZNE

13 – Kolędnicy życzą gospodyni, aby się jej mnożyła na to lato zielona trawa, żółta marchew, kędzierzawa kapusta.

Darowała nas pani gospodyni sześciami złotych na krasną wieczerzą, aby tak darowała, aby bożą łaskę zyskała, aby ją Pan Bog omyślił [= obdarzył] krasnym synem, piękną dziewczyną, aby się jej mnożyła na to lato zielona trawa, żółta marchew, kędzierzawa kapusta. Amen. Romb Lud 26, przedruk w: Bart PKL 222.

PIEŚNI GAIKOWE

14 – W zamian za otrzymane dary kolędnicy obiecują wypielić gospodarzom marchew w ogródku.

a. *Gospodarzu szczodry, bądź dobry dla żonki, niech ona skoczy z kozikiem do stronki [= polcia słoniny]. A my wam za to posłużemy, chociaż marchew wypelemy do szczęta.* ZWAK 1884/68.

b. *Za te tu datki ślicznie dziękujemy, przyjdziem w ogródek, marchew wypielemy.* K 23 Kal 90.

PIEŚNI DOŻYNKOWE

15 – U naszego pana złotą marchew schodzi, a nasz pán i z panio po ogrodzie chodzi. MAAE 1903/229.

ZAPROSZENIA WESELNE

16 – Z kościoła świętego prosi [młodzieniaszek] was w dom boski i ojcowski, ubogi, ale chędogi: ... na ten groch, co się tocy w skok, na te liście [= kapustę], co sie kładą cyście, na te korzenie [= marchew], co sie ciągną ze ziemi, na te wszystkie boskie dary, które Pan Bóg przez nas daje, które nam Bóg nagodził. K 44 Gór 124.

PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI WESELNE

17 – Hej, pani matko, jadó do nas gosc-ie. Idz, corko, w jrz-ij: na czém oni jadą? Murawiec na b-iku, jego brat na wilku, a tén najmilejsz-i na jedném koniku. ... Hej, pani matk^u: c^uo òni bādò jedli? Murawiec marchówka, jeg^uo brat p^uolówka, a tén najmilejsz-i smaczno pieczoneczka. Biel Kasz 1/230, tamże warianty, nadto: Kam Pom 173.

18 – Zasadzili nas, posadzili nas do gołego stoła, a staroscina ze starszą druhną poszły po marchew do dołu. Oles Lub 94.

19 – [Docinki kierowane do mężatek przez druhnę w czasie oczepin.] A wy, swachny, stare pyry, po cośta tu przychodzili? Ni śpiwata, ni hulata, ino druhnę obmawiata. Idźta do dóm, gospodynie, bo wum marchew zjadły śwynie. Zjadły śwynie, wykopały, co będzietta gotowały? Bart PANLub 2/594, tamże warianty, nadto: Glog Pieś 98, K 16 Lub 210, K 44 Gór 182.

20 – Dobra marchew, dobra, jak sie ugotuje, dobra gospodyni, jak jo chłop szanuje. Dobra marchew, dobra, co rośnie pod płotem, dobra gospodyni, jak za dobrem chłopem. Bart PANLub 2/539, tamże warianty.

21 – Idź, Maniu, do ogrodu, podziękuj kwiateczkom, nasij se marchiewki, będziesz mieć dziateczki. TN Tuchanie 1978.

PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI ZALOTNE I MIŁOSNE

22 – Chłopiec prosi dziewczynę w ogrodzie, by mu dała marchewkę urwać.

Prosił-ci ją w ogrodzie, by mu dała w ochłodzie, marchewkę urwać. A óna mu nie dała, bo się matki bojała, marchewkę urwać. [W kolejnych zwrotkach chłopiec prosi m.in. o jabłuszko, kruszczkę, sliweczkę.] K 4 Kuj 44.

23 – Czy ja marchew skrobie, czy ja kaczkę skubie, zawsze sobie myślę o swoim Jakubie. K 17 Lub 44; war.: *Ja se marchew skrobie i kaczkę se skubie, zawsze śpiewam o kochaniu, że go bardzo lubie.* K 71 San 11.

24 – [Dziewczyna jest w ciąży.] *Moja Hanuś, moja ładna, czém ty [na] lyczénku zbladła? Marchwe'em jadła, matusiu. Żebyś całą czwartkę zjadła, jeszcze by ty tak nie zbladła. Miętka była.* K 83 Przem 1/47, wykaz war. zob. Bart PANLub 5/92.

KOŁYSANKI

25 – *Kobieta znajduje dziecko w marchwi/życie, w pasternaku w ogródeczku / na ogrodzie.*

*Usnijże mi, usnij, mały aniołeczku, bo ja cie znalazła w marchwi w ogródeczku. W marchwi w ogródeczku, kiedyś trawke żęna, mój ty mocny Boże, na cóż ja cie wzięna? Lud 1896/356; war.: . . . ty mały narodzie, com ja cie znalazła w marchwi na ogrodzie. Wisła 1895/134; . . . ty mały chroboku, znalazła cie matka w marchwi, w pasternoku. Kot Las 189; O lulajże, lulaj, ty mały narodzie, bo ja cie znalazłam w marchwi na ogrodzie. Nie w marchwi, nie w marchwi, ale w pasternaku, usnijże mi, usnij, ty mały próżniaku. Stoin Żyw 379, war. zob. Bart PANLub 3/25, nadto: K 73 Krak 1/352, LL 1962/3/19, 47, ŁSE 1963/175; por. *Lulajże mi, lulaj, moje małe dziecko, bo ja cie znalazła na ogrodzie w życie. Nie w życie, ni w życie, ino w pasternaku, usnijże mi, usnij, mój mały żebraku.* Płat Krak 483.*

PIEŚNI ŻOŁNIERSKIE

26 – [Ukochany dziewczyny ginie na wojnie.] *Nie płacz, dziewczę, nie płacz, cóż ci przyjdzie z tego, jest nas tu do tyśiąc, wybierz se jednego. Choćby was tu było jak na morzu pianek, nie ma tu takiego, jak mój Jaś kochanek. Choćby was tu było jak na marchwi nęci [= naci], nie będę ja miała do żadnego chęci. Choćby was tu było jako w lesie szyszek, będę wyglądała, by mój Jasiu przyszedł.* Lud 1906/248.

27 – *Codziennie kaszę z marchwią na obiad nam dają i jeszcze naszej pracy wcale nie uznają.* Świr Pieś 244.

PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI FRYWOLNE I ŻARTOBLIWE

28 A – *Żeniło się, żeniło, ptactwa bardzo wiele, a pan orzeł, jako sam król, sprawował wesele. . . . Świnia marchew skrobała po kuchni chodzący, a wilk mięso zarybował, kucharzem będący. MAAE 1910/225, war.: Wisła 1900/162, MAAE 1903/270, MAAE 1906/119 [jako kolęda], LL 1965/4/8, Biel Kasz 3/95, Krzyż WiM 4/112, 113, K 25 Maz 149, Ad Bor 110, K 18 Kiel 187, K 48 Ta-Rz 205, K 6 Krak 214; . . . Świnia marchew krajała po kuchni chodzący, a wilk sztuki zarybywał szafarzem będący. K 46 Ka-S 311; . . . Świnia marchew sprzedawała na słomianym rynku, przepióreczka cięna drewka na żelaznym piéńku. Świnia rzepę skrobała na progu siedzący, a wilk mięso orędownał z za węglą (v. ściany) patrzący. K 40 MazP 458; por.: *Zbawiciel się narodził, wszyscy go witają Świnia marchew skrobała po kuchni chodzący, a wilk mięso rozrybował, szafarzem będący. MAAE 1906/118 [jako kolęda], war. K 25 Maz 151, podob. Lud 1899/263.**

28 B – *Siedzi szewczyk przy warsztacie, buty łotający, siedzi wieprzek w ogródeczku, marchew pyłający [= pielący]. A jechała pani wróna do Turka w powozie, prowadziła koza wilka do tańca w powrozie* Krzyż Kuj 1/267.

28 C – *Tańcowała ryba z rakiem, a pietruszka z pastyrnakiem, cebula sie dziwowała, że pietruszka tańcowała. Cebulecko, nie dziwuj sie, weź marchewke, potańcuj se.* ZWAK 1891/173, war. Krzyż Kuj 1/268, por. pietruszka nr 22.

29 A – *Kumo, moja kumo, pokumali my sie, wlaźła świnia w marchew, pogniéwalimy sie. MAAE 1908/208; podob.: *Kumosia sie na mnie gniywo, że ji świnia w marchwi bywo, a, kumoszko, sie nie gniwejcie, świnie z marchwi wyganiejcie.* Krzyż Kuj 1/170; *Księżulek sie na mnie gniewa, że mu świnia w marchwi bywa, księżulku, sie nie gniewejcie, świnke z marchwi wyganiejcie.* Krzyż Kuj 1/170.*

29 B – *Dobry wiecór, kumo moja, tam w ogrodzie świnia twoja, o tam dniuje i nocuje, bo tam słodką marchew cuje.* K 26 Maz 289.

30 – *Szła dziewczyna bruzdą, miała kieszeń prózną, a ja się z nią zetchnął, marchewką jej wetchnął.* K 73 Krak 1/474.

BAJKI I BAŚNIE

31 – *Baba oszukuje diabła, biorąc spodek z uprawianej wspólnie marekwi, a on dostaje wyrch, czyli nać.*

Raz sie ożynił diból z babom i strasznie sie nie radzi widzieli. I oswe [= osobno?] se wszycko siali i sadzili. Jedyn rok zasiała maku a prawiła: – Ja se bedem brać wyrch, a ty spodek. I ona se wzięła głowki maku, a on korzenie. A na drugi rok zaś zasażila marekwie. I on potem prawił: – Dy se ty łoni brała wyrch, a ja spodek, to se zaś ty bedziesz brać spodek, a ja wyrch. I baba se wzięła marekwie, a on nać. I bardzo sie rozgniewał i uciek. Mal Śląsk 328, war.: MAAE 1900/47, Wojew Opocz 105, por. Krz PBL nr 1030.

32 – *Karoca z marchwi, którą królowa żab struga dla głuptaska Janka, zamienia się w złoconą karetę.*

[Najmłodszy syn króla głuptasek Janek prosi królową żab, żeby mu pomogła znaleźć żonę.] Janku – wtem powie królowa – żonę zaraz dostaniesz. Żabki słuchajcie: dać mi tu zaraz marchewkę i wystrugać z niej karocę, do tej marchwi przywiązać dwie białe myszy, zaś do środka marchwi włożyć najładniejszą i najzgrabniejszą żabkę. Żabki wykonały rozkaz królowej. . . . Janek rozplakał sie bardzo i rzekł do królowej: – Ależ pani, przecież z domu mnie z tym wyrzucą i wyśmieją mnie moi bracia. – Nie staraj sie, Janku, i rób, jak ci ja każe. Janek wziął myszy do kieszeni i chciał wychodzić, kiedy królowa żab zatrzymała go i rzekła: – Nie do kieszeni, ale w ręce nieś myszki wraz z marchewką. Janek usłuchał królowej i wyszedł z podziemia. Wtem ogromna błyskawica i grzmot przeszło powietrze. Janek zatkał uszy rękami i zamknął oczy. Po chwili wszystko ucichło. Janek spojrział. O dziwo! Przed nim stała piękna złocona karetą, zaprzęgnięta w śliczne białe konie. Janek otworzył karetę i oniemiał z podziwu. W środku siedziała tak piękna dziewczyna, jakiej nigdy nie widział. Sim ŚlOpol 51.

PODANIA

33 A – *[O górze zamkowej w okolicach Łomży.] Władnąca tu niegdyś księżna, czy królowa (podług niektórych właśnie Bona), miała jedynego syna, który bez jęj woli poślubił sobie ubogą sierotę. Rozgniewana tém matka synowę straciła, syna zaś, przywiązawszy go na dzikim koniu, z zamku wygnać kazała. Koń, przepłynąwszy Narew, tułał się długo z młodym księciem, aż go zaniósł do jednej wsi, wśród lasu leżącej. Ludzie, schwyciwszy konia, zdjęli z niego poranionego panicza, a opatrzywszy, głodnego marchwią – jako najlepszym jadem jakie mieli – nakarmili. Książę, przyszedłszy do siebie, zebrał ludzi z tęg i z pobliskich wsi, uzbrojonych jako mógł, i szedł z nimi zdobywać zamek ojcowski. Zdobył go i zburzył, a po ucieczce matki sam panem zostawszy, przyzwał k sobie mieszkańców onęj wioski, co go od śmierci wybawili. – „Co to była za potrawa, którąście mnie posilali?” spytał, jako pan taki oczywiście nie wiedząc nic o tak prostęj strawie. – „Marchew!” odpowiedzieli chłopi. – „Odtąd wieś ta cała do was należy i nazywać się ma Marchwiny, wy zaś wszyscy szlachtą Marchwińskimi”, zwyrokował książę. Wieś ma dotąd istnieć za Narwią, jako osada drobnej ślarchy, tegóż nazwiska. Zmo Pod 162–163, ts. Hajd Nie 185.*

ANECDOTY

33 B – *[Słowo marsz ma pochodzić od marchwi. Gdy Napoleon jechał przez Kaszuby do Moskali, a jego wojsko było bardzo głodne, zobaczyli koło drogi marchew.] „Cěž to tu rosce” – pitalë so Francuzë. Jedna biatka jima rzekła: „To je marchiew do jedzeniö”. Tak Francuzë so wiele nie pitalë, le so nò niyn rzucëlë, so jè najedlë, jaż jima wnet nazöd szło, a tē szlë dali i so przëspiew^uowalë z ^uuciechi: „marsz, marsz”. Tak ta marchiew dosta jich na nodzi. [Od tego czasu, gdy byli głodni, powtarzali sobie marsz, marsz, i samo wspomnienie o kaszubskiej marchwi dodawało im mocy.] Sych SGKasz 3/52.*

ZAPISY WIERZEŃ I OPISY PRAKTYK

34 – [W okolicach Siemiatycz do ok. 1960 r. w *ostatki* lub też w *śródoście* znany był zwyczaj *toczenia tura*. Robiono kukły „panny” i „kawalera” czy też „baby” i „chłopa” i obwożono je po wsi.] Postać męska w kapeluszu z piórkami, w koszuli i w portkach, do których między nogami była przyprawiona duża marchew i dwie wydmuszki z jaj. *Ludzie wszyscy patrzyli nie tyle na tego tura, co na ten interes, a ta panna się kiwa i na to się wali, taki śmiech.* Drab Podl 17.

35 – *Marchew to przeważnie brali jak się dziecko małe było, skoro się urodziło, tam miało dwa tygodnie, trzy. I zobaczyły, że oczy ma takie żółte. To brały tą pałę, to marchew zbierali z tego zielu, i to ugotowały, i dopiero tak się zeby było niegorące do kapania, zeby ta żółtaczka ginęła.* Nieb Przes 238, tamże warianty.

36 – *Miałam krowę cielną w późnym już okresie – opowiadała pewna wieśniaczka. Gdy wypędziłam ją po raz pierwszy w pole, ubodła ją inna krowa; zaledwie przypędzić ją zdołałam do obory, wyciągnęła nogi, i wydawało się, jak gdyby miała poronić. Wtedy wzięłam trzy rodzaje zboża, zeskrobałam nożem trzy razy trochę z łopaty od chleba, trzy razy z koryta i trzy razy z talara, domieszałam do tego trochę nasienia z marchwi, zrobiłam z tego gomółkę i wsadziłam jej do pyska, a musiałam trafić w dobrą godzinę, bo krowa zaraz wstała i teraz jest zdrowa.* Wisła 1892/780.

37 – *Te boginki strasznie lubiały cyrwyń. Toteż ludziom po ogródkach marchew podkrodały, bo była cyrwono. Roz dziadek Waligóra się przistrzóg na te boginki, że musi ftoromsi złąpić. Położył buta cyrwonego z cholywom tam, dzie mu rosta marchew. Boginka na marchew przisła i uwidziała buta cyrwonego. [Zakłada go i nie może później zdjąć, co wykorzystuje dziadek i ją łapie.]* Kaś Podh 1/316.

38 – [Po obiedzie weselnym następuje zabawa – wykup panny młodej]. Kobiety ... stawają w kącie, broniąc i zakrywając młodą-pannę przed natarczywością przebranych za Żydów gości, którzy zaraz po obiedzie byli wyszli i poprzebierali się; więc porobili sobie brody z pakuł, przewrócili włosom kozuch i czapki, przewiązali się powrasłem, na plecy narzucili miechy (wory) ze skorupami, a do kieszeni pokładli pokrajaną w talarki brukiew (niby talary) i marchew (niby dukaty). K 11 Poz 178, podob.: K 9 Poz 194, 217, K 10 Poz 106, Udż Biec 216.

PISANA POEZJA CHŁOPSKA

39 – [„Warzywnik”] *W małym ogródku morze zieleni / Rozścieliło się na grzędach, / Warzywa biorą tu ciepło z promieni, / Które się kryją w łętach. / ... / Buraki, marchew gwarzą listowiem / Z ostrą cebulą, czosnkiem, pietruszką, / Poczesne miejsce zajmują bowiem / Grzędami ponad dróżką.* [S. Wójcik] Szcz Ant 813.

BIBLIOGRAFIA: Burchardówna Helena, *Rośliny uprawne w pradziejach Polski*, „Przegląd Archeologiczny” 1951–1952, t. 9, z. 2–3, s. 153–176; Kozyra-Sirkowska Beata, *Warzywa w ludowym językowym obrazie świata*, Praca magisterska napisana w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 2007; Muszyński Jan Kazimierz, *Warzywa, owoce i przyprawy korzenne w Polsce w wieku XIV*, Warszawa 1924; Slav Tol 3/301–302; Wört Hoff 6/453–454.

→ BRUKIEW, BURAK, CEBULA, CHRZAN, CZOSNEK, DYNIA, GROCH, KARTOFEL, LEN, OGÓREK, PASTERNAK, PIETRUSZKA, RZEPA, WIATR, WSCHÓD SŁOŃCA, ŻYTO.

Katarzyna Prorok